



Sygn. akt I PSKP 25/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa M.K.

przeciwko J.B.

o wynagrodzenie i zadośćuczynienie za mobbing,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 listopada 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII Pa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 10 kwietnia 2019 r. oddalił apelację pozwanego pracodawcy J.B. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z 16 lutego 2018 r., w części uwzględnił apelację powoda M.K. w ten sposób, że zmienił wyrok Sądu Rejonowego i zasądził powodowi 9.110,08 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych ponad kwotę 17.086,64 zł, zasądzoną z tego

tytułu przez Sąd Rejonowy, uchylając jednocześnie orzeczenie tego Sądu oddalające powództwo o zadośćuczynienie za mobbing i przekazując sprawę o to roszczenie do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany zatrudniał powoda jako magazyniera. Miejscem pracy był sklep. Powoda obowiązywał podstawowy system czasu pracy i miesięczny okres rozliczeniowy. Powód pracował w godzinach nadliczbowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowi z tytułu nadgodzin przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 17.086,64 zł.

Sąd drugiej instancji za zasadną uznał apelację powoda w części dotyczącej wyższego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Potwierdził, że ustalono wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych, co przedstawiono w uzasadnieniu wyroku. W szczególności wskazał, iż w objętych sporem miesiącach, pracą powoda w godzinach nadliczbowych była każda godzina przepracowana ponad osiem godzin na dobę lub każda godzina w miesięcznym okresie rozliczeniowym powyżej liczby godzin ustalonej jako iloczyn ośmiu godzin i pięciu dni w każdym rozpoczętym tygodniu. Dla powoda - w związku ze świadczeniem pracy w każdy dzień od poniedziałku do piątku po osiem godzin, we wszystkie soboty po osiem godzin oraz w niedziele od 10-ej do 21-ej - pracą o jakiej mowa w art. 151 § 1 k.p. z prawem do dodatkowego wynagrodzenia z art. 151¹ § 1 pkt 1 i § 2 k.p. z gwarantowanym pracownikom pozwanego w jego własnym Regulaminie pracy dodatkiem 100% za każdą godzinę pracy nadliczbowej, była każda godzina pracy wykonywana w sobotę oraz każda godzina pracy wykonywana w niedzielę. Powód w ramach objętego powództwem roszczenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 1 października 2011 r. do 31 lipca 2014 r. powinien uzyskać przy właściwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego z art. 151 § 1 k.p. i art. 151¹ § 1 i 2 k.p kwotę o 9.110,08 zł wyższą niż kwota 17.086,64 zł zasądzona przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie:

I. prawa materialnego przez błędną wykładnię oraz brak zastosowania: 1) art. 39 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych przez pominięcie okoliczności, że powód po otrzymaniu w kolejnych latach rozliczenia wpłaconych zaliczek na podatek dochodowy wykazanych wynagrodzeń (PIT-37)

nie wnosił korekt, co jest jednoznaczne z tym, że akceptował dokumenty; 2) art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że w niniejszej sprawie powód udowodnił okresy pracy w nadgodzinach, co jest sprzeczne z materiałem dowodowym w sprawie, a w szczególności brakiem przedłożenia wraz z pozwem dokumentów własnych, na których powód oparł w całości swoje wyliczenia (strona 3 pozwu z 22 października 2014 r. oraz pomimo wielokrotnych wezwań Sądu tego nie uczynił o co wnosił pełnomocnik pozwanego J.B. w odpowiedzi na pozew z 10 marca 2015 r. (pkt 5); 3) przepisów rozporządzenia Ministra Kultury z 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych, zarówno harmonogramy, będące uszczegółowioną wersją rozkładu czasu pracy, jak i listy obecności oraz karty urlopowe są dokumentami o charakterze pomocniczym;

II. przepisów postępowania: 1) art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. przez niezastosowanie i pominięcie przez przyjęcie spóźnionych „dowodów” z odbitek ksero kalendarzy za rok 2010, 2011, 2012, 2013 (str. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K.), które zostały wytworzone później przez powoda na użytek w niniejszej sprawie; 2) art. 385 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie apelacji pozwanego; 3) art. 386 § 1 k.p.c. przez częściową zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 9.110,08 zł z odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych; 4) art. 278 § 1 k.p.c. i art. 279 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego A.J.– opinia z 27 maja 2017 r. oraz opinii uzupełniającej z 22 września 2017 r. przez przyjęcie, że w sprawie wymagane są wiadomości specjalistyczne, które reprezentował biegły, natomiast samo zlecenie opinii zawierało koncepcję sądu opartą nie na rzetelnych okolicznościach, a w konsekwencji biegły nie badał dokumentacji pracodawcy i nie ustosunkowywał się do niej, a jedynie wykonał wyliczenia na życzenie Sądu; 5) art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego podstawy prawnej oraz przyczyny zmiany ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie ilości przepracowanych przez powoda godzin nadliczbowych w latach 2010-2013, jak również kwestionowania w tym zakresie zlecenia przez Sąd pierwszej instancji biegłemu wyliczeń na

podstawie wskazanych okresów pracy w godzinach nadliczbowych, jak i samych wyliczeń biegłego. Brak w uzasadnieniu informacji z czego wynika kwota 9.110,08 zł zasądzona w wyroku Sądu Okręgowego, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego. Braki w uzasadnieniu uniemożliwiają prawidłową ocenę przyczyn wprowadzonej przez Sąd drugiej instancji korekty opinii biegłego i ustaleń Sądu pierwszej instancji, co w konsekwencji świadczy o sprzeczności wewnętrznej uzasadnienia. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że Sady inaczej wyliczyły ilość godzin nadliczbowych niż wskazana przez powoda w zapiskach naniesionych na kalendarze z lat 2010-2013 przez powoda; 6) art. 381 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd zgłoszonego w apelacji przez pozwaną wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w K. sygn. akt IV P (...) na okoliczność, iż powódka M.P. reprezentowana przez tego samego pełnomocnika co M.K., adwokata P.R., również nie przedłożyła wraz z pozwem ani w trakcie procesu własnych notatek ani dokumentów własnych, na które powoływała się przy obliczaniu przepracowanych nadgodzin, analogicznie do powoda w niniejszej sprawie, co jednoznacznie wskazuje na przyjętą taktykę procesową. Potrzeba powołania dowodu wynikła później, po zapoznaniu się z uzasadnieniem orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej ocenia się ze względu na podstawę faktyczną i materialną prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji (art. 398¹ ust. 1 k.p.c., art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Przedmiotem zaskarżonego rozstrzygnięcia jest wyrównanie wynagrodzenia za czas pracy.

O wyniku sprawy decydowało zatem ustalenie czasu pracy i regulacje prawa powszechnego dotyczące norm czasu pracy. Na tej podstawie ustalono zasądzone powodowi wyrównanie wynagrodzenia za pracę.

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne, gdyż nie podważają podstawy faktycznej i materialnej zaskarżonego wyroku.

I. Pierwszy zarzut skargi nie dotyczy prawa materialnego. PIT-37 jest dokumentem prawa podatkowego i jako taki nie określa czasu pracy pracownika. Z tej przyczyny zarzut, iż powód nie wnosił korekt do wpłacanych zaliczek na podatek dochodowy nie przenosi się na ustalenia w zakresie wymiaru czasu pracy w sprawie cywilnej (pracowniczej), dotyczącej wypłaty należnego wynagrodzenia przez pracodawcę.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. nie jest zasadny, gdyż zwykłym obowiązkiem pracodawcy jest prowadzenie bieżącej i rzeczywistej ewidencji czasu pracy – art. 149 k.p. Ciężar wykazania czasu pracy obciąża więc pracodawcę. Brak takiej ewidencji nie kończy sporu, gdyż nie zwalnia całkowicie pracownika jako powoda z przedstawienia wersji czasu pracy, niemniej brak ewidencji czasu pracy po stronie pracodawcy może rzutować na ocenę dowodów i ustalanie czasu pracy pracownika.

Zarzut trzeci nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny a tylko skargę kasacyjną w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Chodzi o to, iż zarzut nie wskazuje przepisu lub przepisów rozporządzenia z 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, które miałyby zostać naruszone. Dodać należy jak wyżej, że jest to sfera dotycząca postępowania dowodowego, a więc i tego zarzutu nie można akceptować jako zarzutu naruszenia prawa materialnego. Innymi słowy zarzut podstawy kasacyjnej powinien wskazywać na konkretny przepis prawa (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Brak jest tego we wniosku.

II. Zarzuty procesowe skargi kasacyjnej mają znaczenie, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Punktem odniesienia w tej ocenie jest wynik sprawy, czyli prawo materialne, które określa treść zobowiązania. W tym przypadku prawa do wynagrodzenia za czas pracy. Skoro wyżej negatywnie oceniono zarzuty materialnej podstawy kasacyjnej, jako niepodważające materialnej podstawy rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, to przyjęta przez Sąd powszechny podstawa wyroku nie może być pomijana w ocenie zarzutów procesowych skargi (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Prowadzi to do pierwszego zarzutu procesowego i stwierdzenia, że Sąd nie narusza przepisów art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., gdy dopuszcza

„spóźnione dowody”. Przepisy te nie ograniczają Sądu bezwzględnie w tym zakresie. Po wtóre Sąd nie przystępuje do wyrokowania, jeśli okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c. *a contrario*). Ujawniło się to w tej sprawie, skoro wersja czasu pracy przedstawiona przez pracodawcę była kwestionowana i wymagała zweryfikowania. Pracownik nie jest zobowiązany do bieżącej ewidencji swojego czasu pracy, gdyż należy to do pracodawcy. Zgodnie z art. 149 § 1 k.p. pracodawca prowadzi ewidencję czasu pracy pracownika do celów prawidłowego ustalenia jego wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą. Pracodawca udostępnia tę ewidencję pracownikowi, na jego żądanie.

Zarzut naruszenia art. 278 § 1 i art. 279 k.p.c. nie jest zasadny z tej przyczyny, że skargę kasacyjną wnosi się od wyroku sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Chodzi o to, że przepisów tych nie stosował Sąd Okręgowy, gdyż dowód z opinii biegłego przeprowadził Sąd Rejonowy. Ta część postępowania mogła być zatem objęta apelacją, a na etapie postępowania kasacyjnego zarzutem naruszenia postępowania przed Sądem drugiej instancji na podstawie art. 378 § 1 k.p.c., którego brak jest w skardze kasacyjnej.

Zarzut „obrazy art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. ...” nie jest zasadny z następujących przyczyn. Uzasadnienie wyroku sporządza się już po jego wydaniu, stąd uzasadnienie nie ma wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Postępowanie kasacyjne nie jest kolejną (powszechną) instancją. Wyrok może odpowiadać prawu mimo błędnego uzasadnienia (art. 398¹⁴ k.p.c.). W tej sprawie chodzi jednak o to, że art. 328 § 2 k.p.c. nie jest płaszczyzną prawną do podważania ustaleń faktycznych i podstawy materialnej rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku. Po wtóre, nawet gdyby odstąpić od tej wykładni i generalnie sprawozdawczej roli uzasadnienia wyroku, to otwierałoby się pytanie o wpływ określonej treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Jak wskazano wyżej, zarzuty ujęte jako materialna podstawa kasacyjna (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) nie są zasadne. Oznacza to, że zarzut procesowy podlega ocenie w aspekcie materialnej podstawy wyroku. Ta zaś jest wystarczająco jasna na tle konkretnej treści sporu, wyroku Sądu pierwszej instancji, zarzutów apelacyjnych i treści uzasadnienia Sądu Okręgowego. Otóż Sąd Okręgowy wyraźnie rozróżnił prawo do wyrównania wynagrodzenia za godziny

nadliczbowe i żądanie dodatkowego wynagrodzenia na „innym stanowisku”, którego nie uwzględnił z przyczyn podanych w uzasadnieniu. Na tym tle wyjaśnił i uzasadnił zasądzenie zwiększenia wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach, czyli różnicę 9.110,08 zł (ponad kwotę zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji) zasądził w orzeczeniu reformatoryjnym. Sąd wskazał na czas pracy powoda w spornym okresie, w tym w soboty i w niedziele, brak czasu wolnego za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych, pracę w podstawowym systemie czasu pracy (art. 151 § 1 k.p.), stawkę miesięcznego wynagrodzenia i gwarantowany dodatek 100% za każdą godzinę pracy nadliczbowej. Pracą w godzinach nadliczbowych była każda godzina przepracowana ponad osiem godzin na dobę lub każda godzina w miesięcznym okresie rozliczeniowym powyżej liczby godzin ustalonej jako iloczyn ośmiu godzin i pięciu dni w każdym rozpoczętym tygodniu. W konsekwencji – wskazując na przepisy art. 151 § 1 i 151¹ § 1 i 2 k.p., ustalony czas pracy, normy czasu pracy, należne i wypłacone wynagrodzenia – powodowi należała się kwota o 9.110,08 zł wyższa niż kwota 17.086,64 zł zasądzona przez Sąd pierwszej instancji. Taka jest syntetyczna treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w stopniu wystarczającym przedstawia podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, dlatego przy uwzględnieniu zebranego materiału, w tym opinii biegłego, nie można stwierdzić, iż doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a więc również do naruszenia, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Taką samą miarą należało dokonać oceny zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c., czyli nie tylko dlatego, że znaczenie zarzutu nie jest jasne (brak odrębnego uzasadnienia zarzutu). Potrzeba dowodu z akt sprawy innej osoby „na przyjętą taktykę procesową” sama w sobie jest wysoce wątpliwa, wszak czym innym jest taka „taktyka procesowa” i czym innym sytuacja naruszenia art. 381 k.p.c., gdyż wymaga wykazania, iż sąd drugiej instancji powinien przeprowadzić zgłoszony dowód w postępowaniu apelacyjnym oraz, że przedmiotem dowodu były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy M.K. istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Brak jest tego we wniosku.

Nie są też zasadne zarzuty naruszenia art. 385 k.p.c. skoro Sąd oddalił apelację skarżącego jako niezasadną oraz naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. skoro zasadna była apelacja powoda w odniesieniu do kwoty 9.110,08 zł.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).